PRZEGLĄD PSYCHOLOGICZNY, 2008, TOM 51, Nr 2, 269-272

Sprawozdania

XIII międzynarodowa konferencja Online Educa 2007 Berlin, 28-30 listopada 2007 roku

W dniach 28-30 listopada 2007 roku w Berlinie odbyła się konferencja Online Educa (http://www.online-educa.com/), poświęcona zagadnieniom wykorzystania współczesnych technologii informatycznych w edukacji i biznesie. Wzięło w niej udział ponad 2100 uczestników z 95 krajów z całego świata (z Polski - 85 osób). Podczas konferencji wygłoszono ponad 300 referatów w ramach 21 sekcji tematycznych oraz czterech sesji plenarnych. W niniejszym sprawozdaniu skoncentruję się tylko na zagadnieniach dotyczących problemów i wyzwań, jakie nowe technologie informatyczne stawiają przed szkolnictwem wyższym.

Zasadniczo niekwestionowane było twierdzenie, leżące u podłoża niemal wszystkich wystąpień, iż nowe technologie informatyczne i Internet już dzisiaj wyznaczają standardy komunikacyjne dla nauki i edukacji oraz że bez wątpienia w najbliższych latach zmienią one strukturę i funkcjonowanie uniwersytetów.

Charakterystyczną cechą większości wystąpień było zainteresowanie prelegentów uzyskaniem odpowiedzi na fundamentalne pytanie dotyczące przyszłości Uniwersytetu. W różnych wariantach pytanie to brzmiało: czy na przykład za 10 lat uczelnia będzie ośrodkiem dydaktycznym, naukowo-badawczym, centrum doradczo-usługowym (np. na użytek polityki), miejscem przechowywania wiedzy wykorzystywanej w szczególnych sytuacjach, czy też raczej ośrodkiem popularyzacji wiedzy itp.

Nieistotne, czy odpowiedź na pytanie o przyszłość uniwersytetu sprowadzi się do jednej z wymienionych opcji, do kilku z nich, do wszystkich, czy może do jeszcze innych - argumentowano. Chodzi o to, że jakąkolwiek odpowiedź koniecznie trzeba zaryzykować już dzisiaj, a następnie konsekwentnie zmierzać do jej urzeczywistnienia. Nie znając odpowiedzi na to pytanie, nie można odpowiedzialnie inwestować np. w infrastrukturę informatyczną. Nie można również sensownie poszukiwać odpowiedź na pytanie o zakres zastosowania najnowszych technologii informatycznych w szkole wyższej.

W ramach tego zagadnienia podnoszono również sprawę konieczności specjalizacji uniwersytetów, w odpowiedzi na pytanie: „Z czego dana uczelnia jest znana najbardziej?", gdyż za odpowiedzią na to pytanie kryje się celowe inwestowanie w rozwój określonych kierunków badań i studiów.

Podnoszono również zagadnienie dotyczące lokalności vs globalności uniwersytetu. Wysuwano sugestie, że uniwersytet powinien być instytucją międzynarodową, funkcjonującą niemal wyłącznie w przestrzeni wirtualnej (cyberprzestrzeni, na wzór Second Life), łączącą wysiłki wszystkich naukowców, którzy podejmują badania podobnych zjawisk niezależnie od miejsca pracy lub zamieszkania.

Drugie ważne pytanie, jakie stawiano sobie najczęściej, dotyczyło tego, w jaki sposób technologia informatyczna może wspomagać proces edukacji. Większość prelegentów wprost lub milcząco przyznawała, że największe problemy w dziedzinie wykorzystania współczesnych technologii informatycznych w zakresie nauczania nie dotyczą dostępu do sprzętu, oprogramowania i ich obsługi, ale stanowią je zagadnienia czysto komunikacyjne.

W jaki sposób optymalizować proces przekazu treści i edukacji za pośrednictwem współczesnych mediów informatycznych? Jak budować wiarygodne, interesujące i niebanalne zarazem komunikaty medialne, które uwzględniałyby potrzeby i możliwości ich odbiorców? Pytania te dotyczą zagadnień poruszanych m.in. na gruncie psychologii, pedagogiki, etyki, filozofii, a zwłaszcza teorii poznania i kognitywistyki, historii sztuki, szeroko rozumianej humanistyki, językoznawstwa, sztuk plastycznych i wszystkich tych dziedzin wiedzy, które dotykają zagadnień komunikacyjnych. Zatem w tych obszarach wiedzy można oczekiwać źródeł pogłębionej refleksji nad odpowiedziami na powyższe pytania. W tym kontekście interesujące było wystąpienie m.in. Hansa Boona z University of Pretoria (Afryka Południowa), poświęcone porównaniu efektów zdalnego nauczania i nauki metodą tradycyjną. Tego rodzaju badania mogą stanowić podstawę formułowania wskazań do optymalizacji procesu dydaktycznego za pośrednictwem technologii informatycznych.

Biorąc pod uwagę tematykę podejmowaną w referatach przez przedstawicieli z krajów Europy Zachodniej oraz innych krajów europejskich, afrykańskich i południowo-amerykańskich, można było dostrzec między nimi wyraźną różnicę.

Prelegenci z Anglii, Niemiec, Holandii, Belgii, Francji, a także Kanady i ze Stanów Zjednoczonych byli bardziej kompetentni w zakresie wykorzystania środków finansowych, m.in. unijnych, na cele zdalnego nauczania niż prelegenci z pozostałych krajów. Mieli znacznie więcej doświadczeń w zakresie wykorzystania *e-learningu* w edukacji wyższej (szczególnie korzystne wrażenie wywarły na uczestnikach konferencji inicjatywy podejmowane przez prelegentów z KULeuven (Belgia), Avans University of Applied Science (Holandia), Public University of Navarre (Pamplona, Hiszpania) i Portuguese Catholic University (Portugalia). Po co najmniej piętnastu minionych latach doświadczeń z e-learningiem przedstawiciele tych ośrodków byli jednak bardziej sceptyczni co do dalszego wykorzystywania tej techniki jako formy edukacji na poziomie wyższym. W znacznie większym stopniu akcentowali natomiast użyteczność e-learningowego systemu przekazu wiedzy dla dorosłych w ramach tzw. *lifelong learnig* (uczenia się przez całe życie oraz szkoleń dla firm biznesowych) oraz w celu zapewnienia pracy zawodowej dla kobiet (np. wystąpienie Patrici Ceysens, belgijskiej minister gospodarki, także związanej z KULeuven, dotyczące realizacji projektu *e-mama).*

Prelegenci z Europy Zachodniej i Ameryki Północnej zwracali również uwagę na możliwość wykorzystania oprogramowania e-learningowego do utrzymywania stałego kontaktu z absolwentami uczelni (specjalna oferta edukacyjna dla osób, które wyszły z danego środowiska akademickiego, stanowi także okazję do promocji uniwersytetu). Podkreślano użyteczność e-learningu jako techniki permanentnego uczenia się języków obcych (np. dla studentów obcokrajowców, kandydatów na uczelnię, dla pracowników uniwersytetu, w tym również administracji, dla studentów wyjeżdżających na stypendia zagraniczne) oraz dla osób przewlekle chorych. Niektóre zespoły chorobowe uniemożliwiają swobodne poruszanie się młodym ludziom, choć w żadnym stopniu nie wpływają negatywnie na ich zdolności intelektualne. E-learning jest wówczas nieoceniony.

Interesujące jest również to, że w niemal wszystkich krajach zachodnich podkreślano trudności prawne związane ze stosowaniem e-learningu na poziomie szkoły wyższej.

Podsumowując: ludzie zajmujący się e-learningiem w Europie Zachodniej i Ameryce Północnej nie mają zasadniczych ograniczeń technologicznych związanych z prowadzeniem tej formy dydaktycznej, ale mają mnóstwo pytań, wątpliwości i problemów zarówno o charakterze organizacyjnym, jak i związanych z efektywnością e-learningu. Z ich referatów, z nielicznymi wyjątkami, przebijał pewien rodzaj zniechęcenia. Problemy, które usiłują rozwiązywać, często mają charakter podstawowy, np. jak mierzyć efekty nauczania za pośrednictwem e-learningu, jakie zastosować standardy oceny

przekazu wiedzy za pomocą technologii informatycznych i metod tradycyjnych, jak budować zaufanie między ludźmi, jak osiągać za pomocą e-learningu efekty porównywalne do tych, które uzyskuje się metodą tradycyjną, *face to face*.

Prelegenci z krajów Europy Wschodniej (np. z Estonii, Chorwacji, Ukrainy, Polski) i Południowej (w tym również z Hiszpanii i Portugalii) oraz z krajów rozwijających się (w Afryce, Ameryce Południowej) byli raczej entuzjastycznie nastawieni do tej formy nauczania. Być może jest to tylko kwestia doświadczeń lub zakresu dostępu do edukacji wyższej w tych krajach. Tak czy inaczej doświadczenia zachodnioeuropejskie stanowią dla nas wyraźną wskazówkę, sugerującą ograniczoną wydolność systemów informatycznych w zakresie zdalnego przekazu treści kreujących tzw. wyższą kulturę (w tym nauczania na poziomie wyższym). Z drugiej jednak strony pokazują one wyraźnie, że nie ma odwrotu od coraz większej ekspansji technologii informatycznej. Wynika stąd, że znalezienie sposobów na optymalizację przekazu wiedzy za pomocą nowych mediów to prawdziwe wyzwanie intelektualne dla środowisk akademickich, a zwłaszcza humanistycznie zorientowanych uniwersytetów.

Bardzo ważny głos w debacie na temat coraz większych możliwości korzystania z zasobów sieci internetowych podjął Andrew Keen (USA) w referacie *Kult amatorów: w jaki sposób Internet zabija prawdę*. Zwrócił uwagę na problem ograniczonych możliwości weryfikacji prawdziwości wiedzy w Internecie oraz na zagadnienie zarządzania zasobami sieciowymi przez sprawnych informatyków pasjonatów lub amatorów popularyzacji wiedzy, którzy często są niekompetentni w dziedzinach, w których wypowiadają się w sieci. Demokratyzacja w zakresie swobodnej podaży informacji w sieci prowadzi do obniżania standardów wiedzy. Jednocześnie powoduje obniżenie prestiżu ośrodków akademickich, które jak dotąd były głównym dostarczycielem wiarygodnej wiedzy. Wprowadzanie do sieci internetowej informacji opatrzonych znakiem wysokiej jakości powinno stać się priorytetowym zadaniem dla środowisk akademickich. Czy tego chcemy, czy nie, zakres Internetu, jako środka komunikowania się, z roku na rok będzie coraz większy, a zatem można przyjąć, że w coraz większym stopniu charakter stron internetowych będzie stanowił podstawę wiedzy o uczelni, a zamieszczane na nich informacje - odbierane jako najważniejsze jej zasoby. Ich brak, niska jakość lub niekomunikatywność z całą pewnością będą negatywnie rzutowały na zainteresowanie odbiorców daną szkołą wyższą. Podjęcie zagadnienia wiarygodności i weryfikacji wiedzy nie może leżeć już tylko w gestii niewielkich działów promocji uczelni, ale powinno stać się ważnym programem jej rozwoju.

Na szczególną uwagę zasługuje także referat otwierający konferencję, który został wygłoszony przez Jophusa Anamuah-Mensaha (University of Education, Winneba, Ghana) w imieniu ministra edukacji z Ghany. W ten sposób organizatorzy chcieli zaakcentować potrzebę wyjścia naprzeciw ogromnym potrzebom edukacyjnym państw afrykańskich, dla których aktualnie zdalne nauczanie (e-learning) stanowi istotną szansę rozwoju wykształcenia na poziomie wyższym. Z referatu wynikało, że wiele krajów afrykańskich jest bardzo dobrze przygotowanych infrastrukturalnie do przyjęcia zdalnej edukacji. Dysponują one sprzętem komputerowym i dostępem do sieci internetowej. W niektórych regionach nawet brak prądu elektrycznego nie jest przeszkodą w dostępie do Internetu (są tu wykorzystywane połączenia bezprzewodowe oraz dynama i ręcznie ładowane notebooki). Nie ma jednak odpowiednio wykształconej kadry, która byłaby zdolna wypełnić treścią strony internetowe kierowane do tego środowiska.

Podczas konferencji poddano również refleksji zagadnienie możliwości wykorzystania wielu nowoczesnych technik informatycznych w edukacji wyższej. Szczegółowo omawiano możliwości, ograniczenia i zagrożenia, jakie niosą ze sobą takie platformy internetowe, jak:

Web 2.0 - czyli serwisy internetowe, w których głównym źródłem treści jest aktywność użytkowników, a nie właścicieli serwisów. Istotą funkcjonowania tych serwisów jest przekazywanie sobie krótkich informacji na dowolny temat. Na tej płaszczyźnie komunikacyjnej wiedza, przekonania, opinie i komentarze łączą się w jeden rodzaj informacji. Jest to system, który pełni bardzo ważną funkcję społeczną. Ceną jaką płaci się za wzrost relacji społecznych, jest jakość i wiarygodność wiedzy.

Second Life - to wirtualne forum komunikacyjne, w tym również edukacyjne. Jest ono coraz popularniejszym forum przekazu wiedzy, adresowanym również do środowisk akademickich, m.in. odbywają się w nim wirtualne konferencje naukowe. Niektóre uniwersytety, w tym również polskie, mają w Second Life wykupioną przestrzeń, a nawet realizują konkretne programy edukacyjne.

Mobile learning - czyli nauka za pośrednictwem i w formach możliwych dla telefonii komórkowej i *i-pod'ów* (pierwotnie odtwarzaczy muzycznych).

Wikipedia - najpopularniejsza encyklopedia internetowa, a zarazem jedna z trzech najczęściej odwiedzanych stron w Internecie.

Modle, Web-CT i *Blackboard* - to najpopularniejsze *open source'owe* platformy *e-learningowe.*

Blended learning - najbardziej aprobowana technika uczenia na poziomie wyższym (uczenie wspomagane multimediami i siecią internetową); w ramach tego sposobu uczenia na szczególną uwagę zasługują projekty typu: *Remote lab,* czyli zdalne sterowanie przebiegiem eksperymentów laboratoryjnych za pomocą programów symulujących.

Podsumowując niniejsze sprawozdanie, warto raz jeszcze podkreślić: konferencja „Online Educa", organizowana w Berlinie już po raz trzynasty, rozwiała wszelkie złudzenia dotyczące bliżej nieokreślonej, ale raczej nieodległej przyszłości szkół wyższych. Wiele wskazuje na to, że nowe technologie informatyczne obejmą niemal wszystkie formy komunikacji i transferu wiedzy na poziomie akademickim. Wobec tego powstają zasadnicze, moim zdaniem, pytania: Czy i w jakim zakresie jesteśmy do tego przygotowani? oraz W jaki sposób możemy włączyć się w ten rwący nurt, który przenosi edukację wyższą w świat organizowany za pośrednictwem nowych mediów? W szczególny sposób pytania te kieruję do środowiska psychologów, bowiem właśnie braki w zakresie rozumienia komunikacji multimedialnej nadal stanowią piętę achillesową twórców informatycznych technologii komunikacyjnych.

Piotr Francuz
Katedra Psychologii Eksperymentalnej KUL